

ISRAEL GUTMAN

ur. 1923; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Majdanek, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Majdanek, II wojna światowa, obóz koncentracyjny na Majdanku, praca w obozie koncentracyjnym na Majdanku, warunki obozowe, obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, plan dnia na Majdanku

Warunki obozowe i przebieg dnia na Majdanku

Warunki były okropne. Nie tylko żeśmy pracowali [na] niby, ale nie dawali [nam] spokoju też po końcu pracy. Majdanek w moich oczach był o wiele straszniejszy [od Oświęcimia], nie było nic poza tym, że ciągle obawa o to, co zajdzie za godzinę i ciągle niepewność tego, co będzie jutro. Pamiętam jedną rzecz, że dali nam chodaki, kiedy wstałem rano miałem tylko jeden, nie dwa [buty]. Nie wiedziałem co zrobić, podszedłem po apelu do [komendanta], który [stał] na czele nas wszystkich, [to był] Niemiec. Powiedziałem mu, że to się stało w nocy, dostałem [karę za to].

Problem był nie tylko jak się umyć, ale jak się dostać do miejsca, gdzie można [załatwić potrzeby fizjologiczne]. [Nie było] żadnego budynku, tylko takie dziury. Kto dostawał się do tych miejsc wcześniej, żeby mógł po prostu usiąść, to było rzeczą niezwykłą. Od tego zaczynało się [dzień]. Potem był apel i codziennie się robiło mniej więcej to samo, dzień był podobny do dnia, to wszystko wyglądało w ten sam sposób. Bez ubrań, bez zmiany, bez możliwości utrzymywania się w jakimś stanie mniej więcej ludzkim. Wszystko pod tym względem zupełnie innego niż w Oświęcimiu. Byłem w Oświęcimiu i tam warunki wyglądały zupełnie inaczej, bo było miejsce, gdzie się można było umyć i spotkać, porozmawiać. Zupełnie co innego.

Dostaliśmy jedzenie, to była jakaś taka niby zupa. Przywozili to w takim, coś takiego w rodzaju kotła. Dawali każdemu z miską i to było coś wodnistego. Szczęśliwy [był ten], kto jeszcze otrzymał dodatek jakiś po tym, jak dostał to ogólne danie. Były takie wieczory czy ranki, już tego nie pamiętam, [że] dostawaliśmy chleb.

To wszystko, żadnej możliwości jakiegoś porozumienia z kimś poza obozem, żadnej możliwości zwrócenia się do kogoś w związku z tym, co się dzieje na miejscu. Od tego czasu nie dowiedziałem się, co się stało z tymi ludźmi, ale [chyba] jasne, że oni zostali wszyscy zamordowani kiedy, [likwidowano obóz na] Majdanku.

Podczas całego pobytu, poza tym, kiedy mnie wzięto do szpitala, nie widziałem

niczego poza polem czwartym. To pole nie było takie wielkie znowu. Poza tym to już jest dużo lat, to co pozostaje w pamięci najbardziej to ludzie, a nie krajobraz, w każdym razie u mnie to tak wygląda.

Data i miejsce nagrania	2009-09-10, Jerozolima
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Pacek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"